

Branża motoryzacyjna apeluje do rządów krajowych ws. emisji CO2

data aktualizacji: 2022.06.27



W świetle zbliżających się dyskusji dot. redukcji emisji CO2 z pojazdów osobowych i dostawczych w KE, sygnatariusze listu otwartego rządów krajowych - CLEPA (Europejskie Stowarzyszenie Producentów Części Motoryzacyjnych - którego jedynym polskim członkiem jest SDCM) i CECRA (Europejskie Stowarzyszenie Dealerów Samochodowych i Warsztatów), wzywają do stworzenia przepisów umożliwiających zieloną transformację w Europie.

Sygnatariusze listu otwarcie popierają założenia porozumienia paryskiego oraz cel osiągnięcia neutralności klimatycznej w UE, również w sektorze mobilności. Niemniej, obawiają się, że wynik głosowania nad normami emisji CO2, które miało miejsce w PE w dniu 8 czerwca 2022 r. nie równoważy potrzeb ochrony klimatu z realiami przemysłowymi, społecznymi i geopolitycznymi, przed którymi stoimy.

Według przedstawicieli branży cel 100% redukcji emisji CO2 do 2035 r.:

- Stanowi ogromne wyzwanie dla sektora motoryzacyjnego oraz rentowności kluczowych europejskich łańcuchów wartości.
- Wpłynie na zatrudnienie, co wykazano w ostatnim opracowaniu CLEPA.

- Nie uwzględnia wystarczająco różnorodności w Europie pod względem geograficznym i rozmieszczenia ludności, oczekiwanego rozwoju infrastruktury ładowania, rozwoju gospodarczego i siły nabywczej obywateli.
- Niesie ryzyko związane z ograniczeniami w dostawach surowców, wzrostem kosztów, które może skutkować zależnościami problematycznymi z punktu widzenia geostrategicznego.
- Nie ma wpływu na emisję pochodzącą z istniejących już 250 mln pojazdów. Do osiągnięcia celów klimatycznych w transporcie drogowym potrzebne są nisko- i zeroemisyjne paliwa.

Sygnatariusze wzywają do przyjęcia podejścia opartego na otwartości technologicznej:

- Obranie kierunku opartego na podejściach well-to-wheel oraz cyklu życia, który uwzględni pozytywny wkład zrównoważonych paliw odnawialnych w ochronę klimatu będzie miało ogromne znaczenie dla przemysłu, społeczeństwa i klimatu. Da również wsparcie dla dalszego rozwoju nisko- i zeroemisyjnych paliw w drodze do dekarbonizacji istniejącego parku samochodowego.
- Równie istotne jest również zachowanie otwartości na niskoemisyjne technologie z zapewnieniem ich funkcjonowania przynajmniej do 2039 r..

Rzadko kiedy mamy do czynienia z decyzjami, gdzie stawka dla ochrony klimatu, ale także dla naszego sektora byłaby tak wysoka. Stąd apel do decydentów o rozważne podejście do kwestii redukcji emisji CO₂ z uwzględnieniem potrzeb wszystkich uczestników rynku, w duchu otwartości technologicznej.

- Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że plany legislatora europejskiego względem motoryzacji są bardzo ambitne. Decyzja Parlamentu Europejskiego popierająca pierwotną propozycję Komisji Europejskiej ogranicza możliwość wyboru konsumentów, którzy będą zdani tylko na jedną technologię. Ta wprowadzona odgórnie rewolucja w motoryzacji będzie prowadziła do zwolnień i zamykania niektórych przedsiębiorstw. Rozwój elektromobilności i powstanie związanych z nią nowych miejsc pracy tylko w niewielkim stopniu zrekompensuje te straty. To, czego naprawdę potrzebujemy, to dywersyfikacja i wykorzystanie do ograniczenia emisji wszystkich możliwych technologii mających potencjał ograniczania emisji w motoryzacji - mówi Tomasz Bęben, dyrektor zarządzający Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych.

Fot. arch. "NW"

Źródło: